

## Uczniowskie hobby

# Astronom z gimnazjum

Jeśli jakiś ciechanowianin, podążający astronomicznym „szlakiem”, dorówna kiedyś sławą profesorowi Aleksandrowi Wolszczanowi, pierwszemu odkrywcy planet poza Układem Słonecznym, to może nim być Konrad Romanowski, piętnastoletni uczeń Gimnazjum nr 4. Jego pasja to astronomia, astronautyka, badanie Kosmosu.

Zainteresowanie Kosmo-  
sem zaczęło się od gier kom-  
puterowych, podczas których  
rodziła się ciekawość, pojawiały się  
pytania, na które Konrad zaczął szukać  
odpowiedzi. Rodzice kupili mu teleskop, aby  
oglądał niebo. Była to raczej zabawka niż  
narzędzie badawcze, jednak trochę pomagał  
poznawać gwiazdną mapę nieba. Konrad  
szybko zrozumiał, że na obecnym etapie naj-  
lepszym narzędziem poznawczym są książki  
i publikacje internetowe. W wolnych chwi-  
lach zagląda do programów naukowych i  
popularnonaukowych, takich jak „Pogromcy  
mitów” i inne. Dużo czyta, chętnie sięga po  
literaturę science fiction, w ten sposób wie-  
dzę wzbogaca o... marzenia.

Nauka fizyki w gimnazjum, zwsz-  
cza ciekawa ekspozycja przedmiotu przez  
nauczycielkę Agnieszkę Waśniewską, pozwo-  
liła Konradowi na poznanie pewnych praw  
fizycznych i reguł kosmicznej „gry”, takich  
jak prędkości kosmiczne, promieniowanie  
kosmiczne, różnorodność ciał niebieskich:  
czarne dziury, kwazary, supernowe, nad-  
olbrzymy, galaktyki itp. To tak wciągnęło  
uczni, że ani się obejrzał, a jego wiedza  
stała się tak duża, a zainteresowanie tak  
oryginalne, że właściwie nie ma wśród kole-  
gów nikogo, z kim mógłby porozmawiać na  
kosmiczne tematy. Nie tylko wśród kolegów,  
nawet wśród znajomych dorosłych. Z wyjąt-  
kiem nauczycielki fizyki, która poświęca mu  
sporo uwagi i poważnie traktuje jego pasję.

- Wiedza o Kosmosie strasznie wciąga.  
Im więcej się wie, tym więcej chciałoby  
się wiedzieć – twierdzi Konrad. Odwiedził

**Konrad Romanowski:**  
*Czy spełnią się jego  
„kosmiczne” marzenia?*



planetaria w Toruniu i  
Olsztynie, był w Cen-  
trum Nauki Kopernik.  
W kwietniu tego roku  
Konrad Romanow-  
ski wziął udział  
w I konferencji  
astronautyki dla  
młodych SPA-  
CETWEETUP  
POLSKA 2014  
w Warszawie.  
Dowiedział się  
o niej z inter-

netu, wysłał zgłoszenie i został zaproszo-  
ny. Był jedynym gimnazjalistą na imprezie  
organizowanej dla studentów i licealistów  
zainteresowanych Kosmo-  
sem i jego pod-  
bojem. Organizatorzy wykonali tematyczne  
prezentacje, były referaty, dyskusje. Mówio-  
no o lotach załogowych, o narzędziach do  
podboju i poznawania Kosmosu, o budo-  
wie raket, sztucznych satelitów Ziemi, a  
nawet balonów. Konrad przez dwa dni  
słuchał, oglądał, notował. Konferencja sta-  
nowiła dla młodego miłośnika astronomii  
duże przeżycie, dostarczyła wiedzy, a jed-  
nocześnie pogłębiła jej głód.

Czy pójdzie w ślady prof. Wolszczana?

- Do odkrycia w Kosmosie jest tak wiele,  
że kto wie – odpowiada rezolutnie Konrad.  
Przed sobą ma jeszcze sporo lat nauki,  
przede wszystkim szkołę średnią. Dopiero  
potem można mówić o wyborze kierunku  
studiów mających wpływ na przyszłą pra-  
cę zawodową. Wszystko się jeszcze może  
zmienić, ale na razie Konrad marzy o  
pracy w planetarium bądź obserwatorium  
astronomicznym. Nie wyklucza pracy kon-  
struktora budującego satelity bądź księży-  
cowe łaziki. Wszystko wszak zaczyna się  
od marzeń. Klucz do ich spełnienia leży w  
nauce, zwłaszcza nauce przedmiotów ści-  
słych i języków obcych, do czego Konrad  
bardzo się przykłada.

**Stel**